**Materiał prasowy**

**Niedobór pracowników sezonowych w Polsce – wyzwania i perspektywy**

**Polska stoi w obliczu poważnych wyzwań związanych z brakiem pracowników sezonowych, co ma znaczący wpływ na sektor rolnictwa i sadownictwa. Ewelina Gawlik, ekspertka ds. rynku pracy, komentuje bieżącą sytuację i wskazuje na główne problemy oraz potencjalne rozwiązania.**

– *Brak pracowników sezonowych to problem, który ciągnie się od wielu lat. Polska gospodarka potrzebuje dodatkowych rąk do pracy* – mówi Ewelina Gawlik. Brak pracowników sezonowych dotyka przede wszystkim rolnictwa i gastronomii, jednak zauważalny jest również w innych sektorach gospodarki.

**Afera wizowa i odpływ pracowników z Ukrainy**

Jednymi z kluczowych czynników wpływających na obecną sytuację są afera wizowa oraz odpływ pracowników z Ukrainy, którzy stanowili znaczną część sezonowej siły roboczej
w Polsce. – *Rząd pracuje nad uszczelnieniem systemu wydawania wiz. Niestety ciężko ocenić, czy nowy system będzie miał pozytywny wpływ na ilość chętnych do pracy sezonowej* – wyjaśnia Gawlik.

Zmieniające się podejście pracowników z Ukrainy do podejmowania pracy w Polsce również komplikuje sytuację. – *Ukraińcy, którzy do tej pory chętnie przyjmowali w naszym kraju prace fizyczne, takie jak chociażby sezonowe zbiory, zaczęli rozumieć swoją wartość na rynku pracy. Coraz częściej wybierają oferty zagraniczne, lepiej płatne* – zauważa ekspertka.

**Jak pracodawcy przyciągają pracowników?**

Największe braki pracowników odczuwają rolnictwo i sadownictwo. – *Rolnicy potrzebują pracowników do zbioru truskawek, jabłek, kapusty, czy ziemniaków. Zapotrzebowanie na pracowników sezonowych jest w tym sektorze o 20% wyższe niż w zeszłym roku* – mówi Ewelina Gawlik. Sezon trwa w Polsce zazwyczaj od połowy kwietnia i trwa do końca września.

Aby przyciągnąć pracowników, wielu pracodawców zwiększa stawki godzinowe oraz oferuje benefity takie jak nocleg, czy wyżywienie w trakcie pracy. – *Stawki dla pracowników sezonowych wzrosły względem zeszłego roku o nawet 3 zł netto za godzinę. Wielu pracodawców wciąż proponuje wynagrodzenie akordowe, czyli płatność od zebranych kilogramów lub kobiałek, jednak jest to forma rozliczenia, którą nasza agencja odradza zatrudnianym pracownikom* – tłumaczy Ewelina Gawlik, powołując się na wieloletnie doświadczenie prowadzonej przez nią Nova Praca Group. – *Coraz rzadziej spotykamy się też ofertami nieuwzględniającymi noclegu dla pracownika sezonowego. W branży gastronomicznej pracownicy mogą spodziewać się również wyżywienia. Brak tego rodzaju benefitów może zaważyć o decyzji potencjalnego pracownika o podjęciu pracy w danym miejscu.*

**Czy na polskim rynku jest miejsce dla anglojęzycznego pracownika?**

Nasz rynek pracy otworzył się bardzo mocno na pracowników ze wschodu już dwa lata temu. Są to osoby posługujące się językiem angielskim, ale pracodawcy nie zawsze są przygotowani na zatrudnienie anglojęzycznych pracowników. – *Często mają problem
z porozumiewaniem się, wolą zatrudniać zbliżonych do Polaków językowo Ukraińców, czy Białorusinów.* – mówi Ewelina Gawlik. Choć anglojęzyczni pracownicy chętnie szukają pracy na polskim rynku, nie wszyscy pracodawcy są na nich otwarci. Dotyczy to nie tylko sezonowych prac, ale również stanowisk w firmach produkcyjnych i magazynach. Wiele firm nie jest organizacyjnie przygotowanych na zatrudnienie pracowników posługujących się wyłącznie językiem angielskim – brakuje odpowiedniej kadry, mentorów, liderów
i trenerów, którzy mogliby przeszkolić i wdrożyć takich pracowników.

**Zapraszamy na stronę:** [www.novapracagroup.pl](http://www.novapracagroup.pl)